

III. RECENZJE

Michail N. Andreev, *Rimsko czastno prawo*, Wyd. Państw. „Nauka i Sztuka”, Sofia 1958, ss. X, 359.

Prof. M. Andriejew, historyk prawa uniwersytetu w Sofii, znany w Polsce zarówno z niektórych swych prac naukowych¹, jak i z niedawnego pobytu w szeregu polskich ośrodków uniwersyteckich, wzbogacił szczupłą dotychczas liczbę podręczników rzymskiego prawa prywatnego w krajach demokracji ludowej o nową interesującą pozycję. Jest nią wymieniony wyżej podręcznik, przeznaczony w zasadzie dla celów dydaktycznych uniwersytetów bułgarskich i zgodnie z tym obejmujący wykład całości systemu tego prawa w następującej kolejności: Wstęp; I. Źródła prawa rzymskiego; II. Proces cywilny; III. Prawo osobowe i rodzinne; IV. Prawo rzeczowe; V. Prawo obligacyjne (część ogólna); VI. Prawo obligacyjne (część szczegółowa); VII. Prawo spadkowe (wraz z aneksem o darowiznie). Każda z tych części dzieli się na szereg rozdziałów i podrozdziałów. Co do układu treści należy zauważyć, że autor, idąc za systemem przyjętym w niektórych nowszych podręcznikach, nie poświęca osobnego rozdziału nauce o czynnościach prawnych, lecz omawia niektóre zagadnienia z tego zakresu w części ogólnej zobowiązań. System taki ma z punktu widzenia dydaktycznego swoje zalety i wady; zdaniem recenzenta, powinien przeważać argument, że jest on bardziej zgodny ze źródłami. Stosownie omawia autor proces cywilny przed wykładem prawa materialnego, co ułatwia studentowi zrozumienie zasad tego prawa. W szczegółach podział treści nasuwa niekiedy zastrzeżenia, o czym niżej.

Wymienione części podręcznika opracowane są dość nierównomiernie, przede wszystkim pod względem objętości: nieco ponad 1/3 podręcznika zajmuje prawo obligacyjne (z czym można by się zgodzić), natomiast wydaje się, że zbyt obszerne i szczegółowe dla potrzeb dydaktyki jest opracowanie prawa procesowego, zwłaszcza w porównaniu do niektórych innych działów, np. prawa rodzinnego.

Zaletą podręcznika jest oparcie wykładu w znacznym stopniu na źródłach, które autor bądź cytuje in extenso dla ilustracji wykładu (z równoległym przekładem na język bułgarski), bądź tylko je powołuje, zwłaszcza dla poparcia swego stanowiska w kwestiach spornych. Z literatury naukowej wykorzystano — obok podręcznika radzieckiego² — również szereg nowszych i najnowszych podręczników

¹ Por. np. *Pogasitelno diejstwije na litis contestatio*, Godisznik Sof. Uniw., Jurid. Fak., t. XLIII, 1948; *Niedwiżimaja sobstwiennost' w Rimie do dwienadcati tablic*, Wiestnik drienwn. ist., 1955; *Razwod i adulterium w klaszczeskoto rimsko prawo*, BAN, Sofia 1954. Ten ostatni artykuł także (w skrócie) w *Revue historique de droit français et étranger*, 1957, zesz. 1 (por. moją recenzję artykułu w jęz. bułgarskim w *Czasopiśmie Prawno-Hist.*, t. VIII, zesz. 1, 1956).

² J. B. Nowicki, J. S. Pierietierski i in., *Rimskoje czastnoje prawo*, Moskwa 1948, przekład na jęz. bułgarski pod. red. M. Andriejewa, Sofia 1952. Z li-

zachodnioeuropejskich³, w mniejszym natomiast stopniu opracowania monograficzne. Szereg zagadnień jednak omawia autor na podstawie swych własnych badań naukowych⁴.

Wyraźnym, choć nie zawsze w pełni zrealizowanym zamierzeniem prof. Andriejewa jest doprowadzenie wykładu podręcznika do poziomu najlepszych osiągnięć współczesnej wiedzy rzymanistycznej. Wykorzystując w tym celu bogaty materiał faktograficzny nauki zachodnioeuropejskiej, przedstawia go autor w nowym oświetleniu, wynikającym z zastosowania metody materializmu historycznego i dialektycznego. Podręcznik, jak czytamy we wstępie, ma być „skromną próbą przedstawienia i rozważenia z punktu widzenia nauki marksistowsko-leninowskiej niektórych podstawowych zasad i ważniejszych instytucji rzymskiego prawa prywatnego”. Jak się wydaje, owa próba — ogólnie biorąc — powiodła się w znacznym stopniu i pod tym względem podręcznik jest pewnym osiągnięciem. Nie można co prawda zapominać, że wszelkie próby użycia metody marksistowskiej w podręcznikowej syntezie cierpią ciągle jeszcze na brak wystarczającej podbudowy w postaci większej ilości rozpraw monograficznych, które by analizowały poszczególne zagadnienia z punktu widzenia tej metody. Z tym zastrzeżeniem trzeba uznać jednakże, że w omawianym podręczniku niejednokrotnie znajdujemy pogłębione metodycznie przedstawienie poszczególnych kwestii prawnych i zjawisk społeczno-gospodarczych, przy wyraźnej tendencji do unikania beztreściwych i deklaracyjnych uogólnień, oraz że rezultaty te opierają się niekiedy na nowych i w dużej mierze przekonywujących koncepcjach autora⁵.

Szczegółowe omówienie bogatej treści podręcznika (z powodu bardzo zwartego druku znacznie obszerniejszego niżby wynikało z liczby stron) przekraczałoby ramy niniejszej recenzji. Zachodzi zatem konieczność przedstawienia tylko ogólnego schematu owej treści i to ze zwróceniem uwagi przede wszystkim na ważniejsze zagadnienia dyskusyjne lub budzące zastrzeżenia. Taka jednostronna metoda może co prawda wywołać w czytelniku niewłaściwą sugestię, umniejszającą walory podręcznika, przed czym recenzent chciałby ostrzec.

We wstępie (s. 1—9) autor określa ogólnie istotę i znaczenie rzymskiego prawa prywatnego tudzież uzasadnia potrzebę nauczania tego przedmiotu, słusznie wskazując m. in., że studium takie daje szczególnie dogodną sposobność badania stosunków między bazą społeczno-gospodarczą a nadbudową prawną. Badania takie są możliwe tylko przy zastosowaniu metody marksistowskiej; formalno-dogmatyczna metoda nauki burżuazyjnej zawodzi tu zupełnie, a to samo ma miejsce od-

teratury radzieckiej nadto Nowicki, *Osnovy rimskiego graždanskogo prava*; Maszkin, *Istoriya drevniego Rima*, 1950.

³ Mitteis, *Römisches Privatrecht*, 1908; Wenger, *Institutionen*, 1925; Cuq, *Manuel*, 1928; Bonfante, *Histoire*, 1928; Girard-Senn, *Manuel*, 1929; Huvelin, *Cours élémentaire*, 1929; Giffard, *Frécis*, 1938; Hubrecht, *Manuel*, 1943; Arango-Ruiz, *Istituzioni*, 1949; Weiss, *Institutionen*, 1949; Schulz, *Classical Roman Law*, 1951; Kaser, *Römisches Privatrecht*, I, 1955; nadto podręczniki prawa pandektowego Windscheida-Kippa i Dernburga.

⁴ Oprócz wymienionych w przyp. 1: *Riesztitelnata kletwa w klasiceskoto rimsko prawo*, Godisznik Sof. Uniw. Jur. Fak., 1946; *Priedmiot na graždanskija proces w klasiceskoto rimsko prawo*, Godisznik Sof. Uniw., Jur. Fak., 1947; *Niedwizimata sobstwiennost' w Rimie priedi Dwanadesette tablicy*, Godisznik Sof. Uniw., Jur. Fak., 1952.

⁵ Por. na przykład s. 4—5 o znaczeniu metody marksistowskiej dla zagadnienia interpolacji przedjustyniańskich; s. 156 i nast. o przyczynach ochrony posesoryjnej i wyłączenia spod niej dzierżycieli; s. 184—185 o klasowej funkcji instytucji *satisfatio iudicatum solvi*, etc.

nośnie do wielu zagadnień prawnych bardziej specjalnych⁶. Następuje z kolei wykaz podstawowych wydawnictw źródłowych⁷ i literatury — zarówno dotyczącej metody (pisma klasyków marksizmu-leninizmu), jak i specjalnej, w różnych językach, z obszerniejszym omówieniem podręcznika radzieckiego⁸. Znajdujemy nadto we wstępie określenie klasowego charakteru rzymskiego prawa prywatnego, krótki rys jego historycznego rozwoju oraz informacje o pojęciach prawa cywilnego, *iuris gentium* i prawa pretorskiego⁹.

Część pierwsza (s. 19—43) zawiera zwięzłe omówienie poszczególnych rodzajów źródeł. Jeśli nawet słuszne jest twierdzenie, że w zasadzie okres pryncypatu zlikwidował ustawodawstwo zgromadzeń ludowych (s. 22), to jednak nie można zapominać o ważnych ustawach z czasów Augusta, zaś ostatnia *lex rogata* uchwalona została jeszcze przy końcu wieku I n.e. Informacji (s. 25), że „od początku III w.n.e. w miejsce uchwał senatu pojawiają się konstytucje cesarskie”, nie zrozumie student, który znajdzie nieco niżej w tekście przytoczone także konstytucje już w źródłach z II w.n.e. (G. 1, 5-*constitutio principis*). Sens Ulpiana *quod principi placuit* (D. 1, 4, 1, pr.) nie jest chyba identyczny z *legis vicem optineat* Gaiusa (1, 5). Sporo uwagi słusznie autor poświęca jursprudencji (interesujący rozdział o metodach wykładni rzymskich jurystów — s. 30). Kodyfikacja justyniańska (s. 38) obejmuje — ściśle biorąc — trzy części (Codex, Digesta, Instytucje), skoro Nowele były wydawane już po jej zakończeniu. Te ostatnie natomiast weszły w skład późniejszego *Corpus iuris civilis*¹⁰.

W wykładzie o procesie cywilnym (s. 45—106) słusznie poświęcono więcej miejsca niż to zwykle się dzieje — procesowi kognicyjnemu, interesującemu ze względu na współczesne nam prawo procesowe. Uderza natomiast pominięcie wiadomości o interdyktach i postępowaniu interdyktalnym. Wątpliwości nasuwa pogląd (s. 70), że *litis contestatio* w procesie formułkowym wymagała obecności świadków, jak również incydentalna wmianka (s. 82), że podstawą skargi *hereditatis petitio* jest prawo własności. Wykład o procesie cywilnym, oparty częściowo na własnych pracach autora¹¹, należy do najlepszych części podręcznika.

Część trzecia podręcznika (s. 107—149), obejmująca prawo osobowe i rodzinne, zyskałaby — zdaje się — na przejrzystości przy wprowadzeniu pewnych zmian w układzie treści. Autor zajmuje się bowiem na wstępie prawem osobowym, okre-

⁶ Trudno tu podzielić optymizm autora, że ten stan rzeczy przyznaje już wielu przedstawicieli nauki burżuazyjnej, a w każdym razie przytoczona tu (s. 4) wypowiedź Leifera (*Zeitschrift der Savigny-Stiftung*, t. 56, s. 152/153) nie ma w oryginale tego ogólnego znaczenia, jakie przypisuje jej autor.

⁷ Uderza tu brak najnowszego *Fontes iuris romani antejustiniani*, t. I—III, 1940—1943, ed. Riccobono, Arangio-Ruiz i inni.

⁸ Por. wyżej przyp. 2.

⁹ Drobne uwagi krytyczne: na s. 12 wymieniono tylko prawo zwyczajowe i ustawę XII tablic jako źródło prawa cywilnego; pominięcie innych źródeł (ustawy, *Sconsulta* etc.) wynikało tu z utożsamienia prawa cywilnego z tzw. prawem Kwirytów, którą to nazwą określa się zazwyczaj jedynie najdawniejszy etap rozwoju prawa cywilnego. *Ius gentium* (s. 14) scharakteryzowano nieco jednostronnie, z pominięciem związku tego pojęcia z *naturalis ratio* (G. 1, 1); o *ius naturale* w ogóle brak informacji. *Ius praetorium* (s. 16) niesłusznie zidentyfikowano z obszerniejszym pojęciem *iuris honorarii*.

¹⁰ Nadto drobne uwagi: do emancypacji *fili familias* wystarczy trzykrotna mancyppacja, bez *in iure cessio* (s. 29). Mylnie podano (s. 34) daty życia Papiniana (193—235 r.n.e.), skoro zmarł on już w roku 212 n.e. Czy Paulus i Ulpian byli jego uczniami — wątpliwe. Co do Ulpiana brak źródeł; jeśli chodzi o Paulusa por. nap. Kunkel, *Herkunft u. soziale Stellung der röm. Juristen*, s. 244.

¹¹ Por. wyżej przyp. 4.

ślając ogólnie zdolność prawną w Rzymie (rozdz. I) oraz omawiając bliżej sytuację niewolników i ludzi wolnych (rozdz. II i III), po czym przechodzi do prawa rodzinnego (rozdz. IV—VI, rodzina rzymska, małżeństwo, stosunki między małżonkami oraz rodzicami i dziećmi), by następnie powrócić (w rozdz. VII) do zagadnienia zdolności do czynności prawnych i zakończyć (rozdz. VIII) wykładem o osobach prawnych¹². Wydaje się też, że z korzyścią dla całości obrazu sytuacji prawnej niewolników byłoby omówienie już tu kwestii odpowiedzialności noksalnej, zamieszczanej dopiero w zobowiązaniach, w rozdziale o deliktach (s. 308). Zagadnienia opieki i kurateli, omówione raczej pobieżnie w ramach rozdz. VII o zdolności do czynności prawnych, zasługiwałyby na wyodrębnienie i głębszą charakterystykę (geneza opieki). O ważnej instytucji konkubinatu znajdujemy jedynie wzmiankę (s. 139), podobnie o kilku innych kwestiach (*infamia*, *mancipio dati*, etc.). Niektóre wreszcie zagadnienia szczegółowe nasuwają wątpliwości merytoryczne¹³.

Bardziej pogłębiony i wyczerpujący jest wykład prawa rzeczowego (s. 149—195), w którym autor omawia kolejno pojęcie i rodzaje rzeczy, posiadanie¹⁴, własność, nabycie i ochronę własności, wreszcie — prawa na rzeczy cudzej. Na uwagę zasługuje tu m. in. interesująca próba marksistowskiego wyjaśnienia braku samodzielnej ochrony posesoryjnej tzw. dzierżycieli (najemcy, depozytariusza, etc.), jak również cały rozdział o prawie własności, w szczególności przedstawienie etapów historycznego rozwoju tej instytucji w Rzymie.

W końcowym rozdziale o prawach na rzeczy cudzej (s. 188) niesłusznie jednak pominięto prawo zastawu, o którym tu autor w ogóle nie wspomina jako o *ius in re aliena*, omawiając to prawo tylko w ramach zobowiązań, w osobnym rozdziale o zabezpieczeniu wierzytelności (s. 310). Taki układ treści niechybnie spowoduje, że korzystający z podręcznika nie będzie miał jasnego poglądu na istotę prawa zastawu jako prawa rzeczowego¹⁵.

W zobowiązaniach (s. 197—319) znajdujemy w części ogólnej rozdziały dotyczące istoty stosunku obligacyjnego, umowy, kwestii wypełnienia i niewypełnienia zobowiązania, zgaśnięcia zobowiązań niezależnie od wypełnienia, cesji i wreszcie — może niesłusznie na końcu, a nie na początku części ogólnej — wiadomości o zobowiązaniach solidarnych, przemiennych i gatunkowych.

Część szczegółowa zobowiązań rozpoczyna się od rozdziału „umowy formalne” (s. 251), pod którymi rozumie autor *nexum*, stypulację, *dictio dotis*, *ius*

¹² Z punktu widzenia dydaktycznego bardziej celowe też byłoby omówienie pojęcia agnacji i kognacji na początku wykładu prawa rodzinnego (w rozdz. IV), nie zaś na samym jego końcu (rozdz. VI in fine).

¹³ Por. na przykład s. 108 — wzięcie do niewoli nie powodowało chyba utraty rzymskiej zdolności prawnej (*cap. dem. maxima*); s. 113 — cyt. D. 50, 16, 231, mylnie przytoczony; należałoby raczej zastąpić go przez D. 1, 5, 7, a poza tym omawiana tu kwestia wynika z *favor libertatis*, a nie z zasady *nasciturus pro iam nato habetur*. Co do *actio tributoria* (ibidem) por. np. Kaser, o.c., s. 507. Tzw. legitymacja *per subsequens matrimonium* oraz *per oblationem curiae* (s. 139) znana jest już prawu przedjustyniańskiemu.

¹⁴ Jednakże bez wyraźnego określenia takich pojęć, jak posiadanie *bonae i malae fidei*, *possessio vitiosa* i *non vitiosa*, *iusta* i *iniusta*.

¹⁵ Podobny układ stosuje także np. podręcznik radziecki (przyp. 2) i niektóre inne, ale w podręczniku tym (s. 219) na wstępie rozdziału o prawach na rzeczy cudzej przynajmniej wspomniano, że prawo zastawu należy do nich. Z punktu widzenia dydaktycznego nie wydaje się także pożyteczne wymienienie (s. 188) jako praw na rzeczy cudzej odrębnie emfiteuzy i dzierżawy *agri vectigalis*, skoro rozróżnienie to dotyczy tylko genezy historycznej tych praw, a nie ich istotnej treści. W rezultacie już w prawie poklasycyźnym, a w pełni w justyniańskim, wytworzyła się jednolita instytucja emfiteuzy.

iurandum liberti i „umowę literalną”. Następne z kolei rozdziały to „umowy” realne, konsensualne, nienazwane, dalej znajdujemy omówienie paktów, quasi-kontraktów, deliktów i quasi-deliktów, wreszcie kończy prawo obligacyjne rozdział o zabezpieczeniu wierzytelności (porekła, *fiducia*, zastaw i hipoteka). W powyższej systematyce kontraktów (formalne, realne, konsensualne) odstępuje autor od klasycznego czwóropodziału (*re, verbis, litteris, consensu* — G. 3, 89), nie używając w ogóle terminu „kontrakty werbalne” jako wspólnego określenia dla stypulacji, *dictio dotis* i *iurandum liberti*. Z niewiadomych też przyczyn zaniechano tu właściwego terminu technicznego „kontrakty”, którego używa przecież autor w części ogólnej zobowiązań (s. 206). Czy jest rzeczą celową, traktując *nexum* jako „najdawniejszą rzymską umowę pożyczki” (s. 251), omawiać tę *sui generis* instytucję pod nagłówkiem „umowy formalne” na równi np. z stypulacją — to kwestia do dyskusji¹⁶.

Dyskusyjne są także niektóre inne poglądy autora w zakresie zobowiązań, dotyczące np. sakralnego pochodzenia *sponsio* (s. 199), czasu powstania kontraktów realnych (s. 210), istoty *pollicitatio* (s. 214), przejęcia długu (s. 246), pisemnej formy stypulacji w prawie poklasycznym (s. 253), początku biegu terminów przy *actio redhibitoria* i *quantum minoris* (s. 276), zlecenia w wyłącznym interesie zleceniobiorcy (s. 284) i inne.

Prawu spadkowemu (s. 320—346) autor poświęca stosunkowo najmniej uwagi. Omówiwszy zwięźle rozwój historyczny dziedziczenia i spadku, przechodzi następnie do dziedziczenia testamentowego i ustawowego, po czym zajmuje się nabyciem i ochroną prawa spadkowego, w końcu — zapisami.

Kwestia dziedziczenia tzw. przeciwtestamentowego, omówiona bardzo zwięźle w ramach rozdziału o dziedziczeniu *ab intestato* (s. 336), daje asumpt do podjęcia dyskusji z tezami autora. Przedstawia według autora tzw. formalne prawo dziedziczenia przeciwtestamentowego (według systemu prawa cywilnego i pretorskiego), które nie zapobiegało należycie możliwości pozbawienia przez testatora swych najbliższych krewnych spadku na rzecz *heredes extranei*. Wobec tego w praktyce sądowej ustanowiono tzw. część ustawową (*zakonna czast*) spadku, która testator nie mógł rozporządzać w swoim testamencie¹⁷, a do której mieli prawo jego najbliżsi krewni: zstępni, wstępni, a także — w pewnych warunkach — bracia i siostry. Owa część ustawowa wynosiła 1/4 spadku i dziedzic (najbliższy krewny) w razie jej nieotrzymania mógł użyć skargi *querela inoficiosi testamenti*. W prawie justyniańskim rozmiar „części ustawowej” został powiększony, zaś procedura jej ochrony ułatwiona.

Jeśli chodzi o rzymskie prawo klasyczne, o którym mówi autor, to zachodzi pewna niezgodność między powyższymi wywodami a danymi wynikającymi ze źródeł i z *communis opinio* literatury naukowej¹⁸. Tak zwany bowiem zach-

¹⁶ Niezależnie od tego, że w ten sposób zaciera się w pewnym stopniu różnice czasu powstania i charakteru prawnego i społecznego *nexum* wydaje się, iż krytyka starej teorii Huschkego o *nexum* jako umowie pożyczkowej jest z punktu widzenia marksistowskiego raczej uzasadniona. Opiera się ona bowiem na głębszej analizie danych historycznych i socjologicznych, gdy teorię Huschkego cechuje dogmatyzm w duchu prawa pandektowego.

¹⁷ Ideę, że testator nie ma prawa rozporządzania „częścią ustawową”, podkreśla autor nadto na s. 340 i najwyraźniej na s. 348. Jest ona obca w każdym razie prawu klasycznemu, inaczej może w prawie justyniańskim (por. Arangio-Ruiz, o. c., s. 549—550).

¹⁸ D. 5, 2; C. 3, 28; por. Cuq. o. c., s. 711; Monier, o. c., s. 488; Kaser, o. c., s. 592; Jörs, Kunkel, Wenger, *Römisches Privatrecht*, s. 328; Schulz, o. c., s. 275 etc.

wek (*quarte legitime*, *Pflichtteil*) wynosił — w prawie klasycznym — $\frac{1}{4}$ części przypadającej do dziedziczenia *ab intestato* (nie zaś $\frac{1}{4}$ całego spadku) i testator, jeśli chciał zabezpieczyć swój testament, sporządzony na rzecz *heredes extranei*, od zacepienia za pomocą *querelae inoficiosi testamenti*, musiał ów zachówek przysporzyć swym najbliższym krewnym (zstępni, wstępni etc.) Jeśli tego nie uczynił, mógł taki krewny w ciągu 5 lat — jeśli istniały inne jeszcze przewidziane okoliczności — wnieść *querelam inoficiosi testamenti*, uzyskując w ten sposób całą część spadku, jaka przypadłaby mu do dziedziczenia *ab intestato* (*pars legitima*, *portio ab intestato*).

W rozdziale o zapisach (s. 342) można uważać za podlegający dyskusji pogląd autora, że w prawie rzymskim obok uniwersalnego fideikomisu istniał również uniwersalny legat — a w szczególności, jakoby można za taki legat uważać tzw. *legatum partitionis*. Jest to tym bardziej niejasne, że według koncepcji autora, przy *legatum partitionis* chodziło o wydanie legatariuszowi nie części spadku, lecz tylko części czystych aktywów spadkowych, po potrąceniu długów¹⁹.

W końcowym aneksie podręcznika (s. 346) znajdujemy omówienie darowizny w ogólności — oraz na wypadek śmierci.

Duże zalety dydaktyczne oraz poważne osiągnięcia metodologiczne, jakie cechują podręcznik prof. Andrejewa, pozwolą młodym adeptom prawa w Bułgarii uzyskać prawidłowe wykształcenie romanistyczne, tak niezbędne do głębszego zrozumienia każdego współczesnego systemu prawa cywilnego. Użyteczność podręcznika, po usunięciu niektórych usterek, wzrosłaby jeszcze przy zastosowaniu bardziej przejrzystego układu graficznego, w szczególności większego zróżnicowania rodzaju druku.

ADAM WILIŃSKI (Lublin)

Max Kaser, *Das römische Privatrecht*, t. II, Monachium 1959.

W cztery lata po opublikowaniu tomu I wybitnego dzieła Maxa Kasera *Das römische Privatrecht* (Monachium 1955), obejmującego historię rzymskiego prawa prywatnego do okresu klasycznego włącznie¹, ukazał się tom II, traktujący o zmianach poklasycznych. Zadanie autora nie było tu łatwe. Prawo poklasyczne jako całość bowiem nie zostało jeszcze dotąd opracowane zgodnie z wymogami współczesnej romanistyki i to nie tylko w zakresie rozwoju tzw. prawa wulgarnego, ale nawet i justyniańskiego. Odnosnie do tego pierwszego podstawowe znaczenie mają prace Ernesta Levy'ego, a przede wszystkim jego dwie syntezy zachodniorzymskiego prawa wulgarnego w dziedzinie prawa rzeczowego² i obligacyjnego³. W tym zakresie więc mógł autor oprzeć się na wynikach badań tam zawartych i nie przypadkowo cały tom poświęcony został właśnie Levy'emu. Poza tym jednak pracę Kasera można uznać za pionierską próbę syntezy i to także, jak już pod-

¹⁹ W związku z tym, zdaniem autora, tzw. *stipulationes partis et pro parte* dotyczyły tylko ewentualnych później „nowo odkrytych” długów lub wierzytelności (s. 345—346).

¹ Blżej o tym patrz moją recenzję w *Czasopiśmie Prawno-Historycznym*, t. XII, zes. 2, 1960, s. 000.

² E. Levy, *West Roman Vulgar Law, The Law of Property*, Philadelphia 1951.

³ E. Levy, *Weströmisches Vulgarrecht, Das Obligationenrecht*, Weimar 1956.